

Sygn. akt III Ca 51/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca)

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. C., L. C., M. C. (1), M. C. (2), E. N.

przeciwko S. G. (1), M. G. (1), S. G. (2), M. G. (2), A. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 19 listopada 2013 r., sygn. akt I C 610/12

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanych.**

Sygn. akt III Ca 51/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19.11.2013 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu zasądził solidarnie od pozwanych A. C., S. G. (1), M. G. (1), S. G. (2) i M. G. (2), na rzecz powodów J. C., E. N., L. C., M. C. (1), M. C. (2) solidarnie kwotę 2 891 zł tytułem bezumownego korzystania z działki stanowiącej własność powodów, położonej w W., oznaczonej nr ewidencyjnym (...). Oprócz należności głównej zasądził także odsetki od kwoty 2 597 zł od dnia 03.09.2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 294 zł od dnia 19.09.2013 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie żądanie pozwu zostało oddalone. W przedmiocie kosztów postępowania Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. orzekł o wzajemnym ich zniesieniu, mając na uwadze wysokość poniesionych przez strony kosztów oraz zakres uwzględnionego powództwa.

Sąd Rejonowy ustalił, że działka ewid. nr (...) położona w W. jest objęta księgą wieczystą (...), a własność jej ujawniono na rzecz nie żyjącego męża powódki J. B.. Spadek po zmarłym 21.12.2000 r. B. C. na podstawie ustawy nabyła jego żona J. oraz dzieci: E. N., L. C., M. C. (1) i M. C. (2), co zostało potwierdzone postanowieniem z dnia 23.10. 2003 r.

Pozwani to następcy prawni S. C. - brata B.. Obaj bracia w wyniku podziałów rodzinnych podzielili się gruntami powstałymi z podziału działki nr (...). W wyniku tego podziału S. C. otrzymał działkę nr (...), a B. – działkę (...). Działka (...) została zagospodarowana przez S. jeszcze w latach sześćdziesiątych. Została ona zabudowana budynkiem mieszkalnym, w którym do dzisiaj mieszkają pozwani. Działka ta nie ma bezpośredniego dostępu do drogi publicznej. Po jej północnej stronie przebiega co prawda główna droga w W. - ul. (...), ale pomiędzy nią a działką pozwanych przepływa potok. Dostęp do działki (...) jest możliwy wyłącznie przez kładkę, która jednak umożliwia jedynie przejście. Przejazd do działki (...) jest możliwy natomiast tylko z wykorzystaniem działki (...). W czasie budowy domu S. i A. C. tak właśnie były dowożone materiały. Wówczas bowiem działka (...) nie była zagospodarowana i stanowiła łąkę. W połowie lat siedemdziesiątych również na działce (...) został zbudowany dom, w którym zamieszkała J. C. z mężem oraz dziećmi.

Pozwani dojście do swojej nieruchomości zapewniali sobie przez wspomnianą kładkę. Początkowo potrzeby korzystania z przejazdu po działce (...), ograniczały się jedynie do przewiezienia opału. Od roku 1990, gdy pozwani nabyli samochód, dojazd do działki (...) realizowany jest po zachodniej stronie działki (...), gdzie aktualnie znajduje się wyraźna droga, jednakże jej utwardzenie nastąpiło dopiero przy okazji wykonania kanalizacji do działki (...), co miało miejsce w roku 1998. Pozwani nie doznawali żadnych przeszkód w korzystaniu z dojazdu po działce powodów i na tym tle nie dochodziło do żadnych sporów. Pozwani nigdy nie pytali powodów o zgodę na korzystanie z przejścia i przejazdu po ich nieruchomości. Nie budziło też wątpliwości, iż mogli oni korzystać z tego przejazdu, albowiem zgoda ta wynikała z wcześniejszego porozumienia rodzinnego i dokonanego podziału nieruchomości przez B. i S. C..

Konflikt pomiędzy stronami pojawił się dopiero w roku 2009. Nie dotyczył on jednak samego korzystania przez pozwanych z przejazdu, ale tego, że oprócz niego użytkowali oni nie stanowiący drogi obszar działki (...) zasadzając tam drzewka oraz wykaszając trawę. W związku z takimi zachowaniami pozwanych, w lipcu 2009 r. powódka J. C., przebywająca kilka lat wcześniej w USA, wystąpiła z powództwem przeciwko A. C. oraz S. i M. G. (1) o zakaz wykonywania aktów posiadania na działce (...). Podstawą faktyczną wniesionego w dniu 15.07.2009 r. powództwa było właśnie wykonywanie przez pozwanych aktów posiadania innych niż przejeżdżanie po przedmiotowej działce, to jest korzystanie z innej części działki (...), dokonywanie tam nasadzeń drzewek. W toku opisywanej sprawy, podczas oględzin sądowych w sposób jednoznaczny sprecyzowano jako przedmiot sporu prostokąt znajdujący się przy granicy działek o rozmiarach 12 x 11,50 metrów, a nie drogę, która umożliwia dostęp do nieruchomości pozwanych. Taki też obszar został następnie wyrysowany przez biegłego J. S. w opinii sporządzonej do sprawy w dniu 28.09.2009 r., oznaczony literami A-B-C-D.

W piśmie z dnia 20.10.2009 r. pełnomocnik powódki wskazała po raz pierwszy, że pozwani A. C. oraz S. i M. G. (1) korzystają z działki powódki nie tylko poprzez nasadzenie tam drzew, ale również wykonując przejazd i przechód istniejącą drogą. Wskazała, że korzystanie z tej drogi odbywa się na podstawie zgody udzielonej jeszcze przez męża powódki - B. C.. Z pisma tego nie wynikało jednak, aby powódka domagała się zakazania pozwany korzystania z przedmiotu sporu w zakresie przejazdu i przechodu. Dopiero w toku rozprawy mającej miejsce w dniu 26.11.2009 r. pełnomocnik powódki rozszerzył żądanie o „zakazanie wykonywania na działce powódki przejazdów i przechodów” – z uwagi na zgłoszenie w piśmie z 25.11.2009 r. przez pełnomocnika pozwanych zarzutu zasiedzenia służebności przejazdu i przechodu.

Jednakże po zgłoszeniu tego żądania strony zawarły ugodę, na podstawie której J. C. wyraziła zgodę na dalsze korzystanie przez pozwanych z drogi biegnącej po działce (...) w zakresie przejazdu i przechodu – do czasu uregulowania przez nich sprawy służebności drogowej, przy czym pozwani zobowiązali się do wystąpienia o ustanowienie takiej służebności w terminie 6 miesięcy od dnia zawarcia ugody. Pomimo takiego zobowiązania pozwani nie wystąpili o ustanowienie służebności drogowej, a jedynie wniesli sprawę o stwierdzenie zasiedzenia stosownej służebności, chociaż po jej myśli usunęli drzewka i zaprzestali koszenia tego terenu, wydając go powodom. W konsekwencji J. C. wystąpiła z powództwem o zakaz, w którym domagała się zakazania wszystkim pozwany przejeżdżania i przechodzenia po działce (...). Odpis pozwu w tej sprawie został pozwany doręczony w dniu

16.06.2010 r. Wyrokiem z 29.12.2011 r. Sąd prawomocnie zakazał pozwanym wykonywania przejazdu i przechodu po działce (...), albowiem apelacja pozwanych została oddalona wyrokiem z dnia 27.03.2012 r.

W toku kolejnej sprawy, toczącej się pod sygn. I Ns 841/12 z wniosku pozwanych, tym razem o ustanowienie służebności drogi koniecznej, postanowieniem z 3.12.2012 r. Sąd udzielił pozwanym zabezpieczenia polegającego na uprawnieniu ich do korzystania z drogi na czas trwania postępowania.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy stwierdził, iż pozwani pozostawali posiadaczami przedmiotu sporu w zakresie służebności w dobrej wierze, co najmniej do zgłoszenia roszczenia przez J. C. o zakaz z jej korzystania, co nastąpiło po raz pierwszy na rozprawie w dniu 26.11.2009 r. Jednakże na tej samej rozprawie powódka wyraziła pozwanym ponownie zgodę na dalsze korzystanie ze służebności. Pozwani nadal pozostawali więc posiadaczami w dobrej wierze, którzy zgodnie z art. 224 § 1 k.c. nie są zobowiązani do uiszczania wynagrodzenia za korzystanie z cudzej własności. Dopiero doręczenie pozwu w sprawie I C 183/10 w dniu 15.06.2010 r. spowodowało, że stali się oni posiadaczami, o których mowa w art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 230 k.c. To znaczy iż pomimo tego, że wciąż byli posiadaczami w dobrej wierze, od chwili wytoczenia przeciwko nim powództwa powstał po ich stronie obowiązek wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Natomiast od chwili wydania prawomocnego wyroku w sprawie I C 183/10 - 27.03.2012 r. pozwani byli posiadaczami w złej wierze, albowiem wiedzą, że uprawnienie do korzystania z przejazdu im nie przysługuje, dlatego też na podstawie art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. zobowiązani byli uiszczać wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu powodów. Uprawnienie powodów do pobierania wynagrodzenia zostało jednak ograniczone wraz z wydaniem postanowienia z dnia 3.12.2012 r. w sprawie I Ns 841/12 o ustanowienie drogi koniecznej, albowiem postanowienie to stanowi tytuł prawny dla pozwanych do korzystania z nieruchomości powodów.

Wobec tego w ocenie Sądu I instancji uzasadniony okres, za który powodowie mogą skutecznie domagać się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowi okres pomiędzy 16.06.2010 r. a początkiem miesiąca grudnia 2012 r., co łącznie stanowi 29,5 miesiąca. Wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie Sąd Rejonowy ustalił na podstawie opinii biegłej I. M., która po uzupełnieniu nie była kwestionowana. Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z przedmiotu sporu przez pozwanych według opinii biegłej I. M. w skali miesiąca wynosi 98 zł, co przy wskazanym wyżej okresie daje łącznie kwotę 2 891 zł.

Zasądzając wskazaną kwotę Sąd Rejonowy wskazał, iż zasądził odsetki od kwoty 2 597 zł od dnia 03.09.2012 r. do dnia zapłaty, albowiem w pozwie powodowie domagali się zasądzenia roszczenia z odsetkami za okres poprzedzający jego wniesienie. Roszczenie o dalsze okresy zostało, jak przyjął Sąd Rejonowy, zgłoszone dopiero w piśmie z dnia 19.09.2013 r., zatem należne wynagrodzenie przysługujące za okres od września do grudnia 2012 r. wynoszące 294 zł, stało się wymagalne od tej daty, tak też Sąd I instancji zasądził odsetki od wskazanej kwoty.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wnieśli powodowie. Zaskarżając orzeczenie w zakresie zasądzenia odsetek od kwoty 294 zł od dnia 19.09.2013 r. do dnia zapłaty, oddalenia pozostałej części żądania ponad kwotę 2 891 zł, a także w zakresie kosztów postępowania, zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. poprzez uznanie, że dopiero wniesienie pozwu o zakaz wykonywania przejazdu spowodował powstanie obowiązku ponoszenia kosztów korzystania z ich nieruchomości, z uwagi na zmianę wiary posiadania z dobrej na złą, chociaż pozwani sami przyznali, że nigdy nie pytali się o zgodę na przejazdy, a wręcz nie widzieli takiej potrzeby, co oznacza, iż w rzeczywistości nie posiadali tytułu prawnego pochodzącego od właściciela. Ponadto wykładnia dobrej i złej wiary posiadania została przez Sąd Rejonowy dokonana w sposób sprzeczny z przyjętą na gruncie przepisów o zasiedzeniu. Ponadto wskazano na naruszenie przepisów procesowych, a to art. :

- art. 365 §1 k.p.c., 366 k.p.c. i 731 k.p.c. poprzez przyjęcie, że uzyskanie zabezpieczenia w sprawie o ustanowienie drogi koniecznej, które nie może realizować zaspokojenia roszczenia i zostało skierowane wyłącznie przeciwko J. C., jest równoznaczne z uzyskaniem posiadania w dobrej wierze, pomimo istnienia wyroku prawomocnego zakazującego;

- art. 193 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż żądanie pozwu zostało rozszerzone, na dalsze okresy pomimo tego, że powodowie jedynie doprecyzowali dochodzoną kwotę po sporządzeniu opinii przez biegłą, natomiast od daty wniesienia pozwu

domagali się zasądzenia wynagrodzenia za korzystanie z ich nieruchomości od 2002 r. do dnia wydania orzeczenia w niniejszej sprawie.

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności tego, że pozwani przyznawali, iż nie zwracali się do powodów o zgodę na przejazdy, sami uważali się za posiadaczy służebności w złej wierze, a w ugodzie sądowej zobowiązali się do wystąpienia o ustanowienie służebności.

- art. 100 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie.

Dodatkowo podniesiono również błąd w ustaleniach faktycznych, co do tego, iż pozwani korzystali z działki powodów za ich zgodą do 15.06.2010 r.

Wskazując na powyższe uchybienia apelujący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na ich rzecz kwoty 13 138 zł wraz z odsetkami od dnia 03.09.2012 r. i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

**Apelacja okazała się niezasadna.**

W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodzą wskazane w apelacji uchybienia, jak również nie zachodzą naruszenia prawa brane przez Sąd Okręgowy pod uwagę z urzędu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu dotyczącego błędnych ustaleń faktycznych oraz dowolnej oceny materiału dowodowego zauważyć należy, że ocenie materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy nie można zarzucić dowolności, wybiórczości czy niespójności. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie daje bowiem podstaw do przyjęcia trafności zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych w wyniku niewłaściwej oceny materiału dowodowego. Sąd Rejonowy przeprowadził zawnioskowane dowody. Na tej podstawie poczynił ustalenia mające w nich oparcie i wysnuł z nich trafne wnioski, w konsekwencji czego w sposób właściwy zastosował prawo. Dokonując ustaleń Sąd I instancji wskazał na jakich dowodach się oparł oraz wyjaśnił, którym z nich dał wiarę, a ocenę tą uzasadnił. W tym zakresie, zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do zarzucenia przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów. Oceniając dowody przeprowadzono bowiem logiczną argumentację, zaś apelujący w żadnym zakresie skutecznie nie wykazali luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu.

Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swych orzeczeń - ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być jednocześnie możliwa do skontrolowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów oraz ich rozważenie dokonane przez Sąd I instancji spełnia wskazane wyżej wymogi, dlatego też nie można przypisać temu działaniu cech dowolności.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie dokonanej oceny. Apelacja powinna wskazać więc, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia braku ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Apelujący podnosząc naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wskazują, iż wadliwie przyjęto, że pozwani byli posiadaczami służebności w dobrej wierze, chociaż nigdy nie zwracali się do powodów o taką zgodę, co sami mieli

potwierdzać w toczących się przed sądem sprawach. Ponadto oceny wiary posiadania służebności przez pozwanych dokonano w sposób nieuprawniony, albowiem oni sami przyznawali w innych sprawach, że posiadają służebność w złej wierze.

W tym zakresie zauważyć należy, iż okoliczność, że pozwani do śmierci B. C. korzystali ze spornej drogi za jego zgodą, na mocy porozumienia rodzinnego, została ustalona na podstawie akt sprawy I C 175/09, gdzie na k-62 znajduje się pismo pełnomocnika powódki z dnia 20.10.2009 r., w treści którego w sposób jednoznaczny stwierdzono, że mąż powódki zgodził się na przejeżdżanie i przechodzenie przez pozwanych po swoim gruncie, ponieważ są oni najbliższą rodziną.

Z treści powołanego pisma nie wynika, aby zgoda ta została cofnięta, po śmierci wyżej wymienionego, albowiem jego spadkobiercy przez długi okres czasu nie kwestionowali uprawnienia pozwanych do korzystania z drogi. Potwierdza to choćby zakres żądania udzielenia ochrony prawnej, jakiej domagała się powódka w opisywanej sprawie. Początkowo żądaniem pozwu kwestia drogi nie była bowiem w ogóle objęta. Z tej racji należy skonstatować, iż brak pytania o zgodę wynikał z faktu trwałego jej istnienia, właśnie z uwagi na wiążące strony stosunki rodzinne i wydzielenia obu działek z jednego gruntu szczepowego. Tak więc do czasu zaprzeczenia możliwości przejazdów spornym szlakiem dokonanym przez powodów, brak oznak konfliktu w sposób jednoznaczny potwierdza aktualność dotychczasowych ustaleń.

Pierwszym sygnałem zmiany nastawienia pomiędzy stronami, było stanowisko zaprezentowane przez pełnomocnika powódki w sprawie I C 175/09 na rozprawie w dniu 26.11.2009 r., w którym zgłoszono rozszerzenie żądania pozwu. Podnieść jednak należy, że działanie to nie odniosło skutków wynikających z art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 230 k.c., nie tylko z powodu zawarcia ugody na tej samej rozprawie, ale również z powodu niezachowania wymogu pisemnej zmiany żądania wynikającego z art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c.

Odnośnie zaś oceny wiary posiadania stwierdzić należy, że z uwagi na ustaloną w sprawie I C 183/10 okoliczność utwardzenia szlaku drożnego w 1998 r., Sąd nie oceniał wiary posiadania służebności przez pozwanych uznając, że okres jej posiadania przy wykorzystaniu trwałego i widocznego urządzenia pomiędzy 1998 r. a grudniem roku 2009, kiedy wydany został wyrok w sprawie, nie wystarczał do nabycia służebności według żadnego reżimu wiary posiadania. Sam fakt zgłoszenia zarzutu posiadania przez pozwanych ze wskazaniem 20 – letniego terminu zasiedzenia służebności nie może przesądzać o ocenie wiary posiadania, której to oceny winien dokonać sąd. Wszystko to oznacza, że stwierdzenia Sądu I instancji w zakresie, iż pozwani byli przez długi okres czasu posiadaczami służebności w dobrej wierze, jest prawidłowa.

W tym kontekście również zarzut dotyczący naruszenia przepisów art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. poprzez uznanie, że dopiero wniesienie pozwu o zakaz wykonywania przejazdu spowodował powstanie obowiązku ponoszenia kosztów korzystania z ich nieruchomości, z uwagi na zmianę wiary posiadania z dobrej na złą, w ocenie Sądu Okręgowego, nie znajduje uzasadnienia. Okoliczność, że pozwani uzyskali w ramach zawartej w sprawie I C 175/09 ugody możliwość dalszego korzystania ze szlaku, a w ciągu sześciu miesięcy winni wystąpić z wnioskiem o ustanowienie służebności drogi koniecznej, wskazuje, że na dalszy okres czasu zgoda na wykonywanie służebności została udzielona w dotychczasowym zakresie. Bezskuteczny upływ zakreślonych sześciu miesięcy, co nastąpiło z końcem maja 2010 r., spowodował natomiast wystąpienie przez powodów na drogę sądową z początkiem czerwca 2010 r. z pozwem o zakaz w sprawie I C 183/10.

Nie można, w ocenie Sądu Okręgowego, podzielić również trafności zarzutu apelujących, że w sposób wadliwy została przez Sąd Rejonowy dokonana wykładnia pojęcia dobrej i złej wiary, albowiem odbiega ona od wykładni dokonywanej na gruncie przepisów o zasiedzeniu. Zgodzić trzeba się bowiem z tym, że pomiędzy posiadaniem nieruchomości, a posiadaniem służebności, zachodzą istotne różnice wynikające choćby z tego, że posiadanie służebności samo w sobie jest posiadaniem zależnym, polega ono bowiem na korzystaniu z cudzej nieruchomości w zakresie służebności. Ocena taka została zawarta w uzasadnieniu uchwały Sn z dnia 21 01.2011 r. w sprawie III CZP124/10.

Tak więc nie można mówić o takim samym charakterze posiadania prowadzącego do zasiedzenia nieruchomości, jak i posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności. Dobra wiara posiadania służebności nie może się zatem opierać na przekonaniu o korzystaniu z nieruchomości jak z własnej i to w zakresie przysługującego prawa własności, ale o posiadaniu uprawnienia do korzystania z nieruchomości cudzej w zakresie służebności. Takie przekonanie pozwanych zostało zaś w sposób niebudzący wątpliwości wykazane.

Odnosząc się do kwestii podnoszonego naruszenia przepisów art. 365 § 1 k.p.c., 366 k.p.c. i 731 k.p.c. również brak jest podstaw do uznania jego trafności. Zgodzić się należy z apelacją, że co do zasady zabezpieczenie nie może zmierzać do zaspokojenia roszczenia. Udzielenie zabezpieczenia w sprawie o ustanowienie drogi koniecznej jest ograniczone czasem trwania postępowania. Tak więc nie można mówić o pełnej realizacji żądania. Tak ustalony okres, na jaki udzielone jest zezwolenie na korzystanie z cudzej nieruchomości, ma zabezpieczyć możliwość dostępu do nieruchomości władnącej z uwzględnieniem tego, że i za to wykorzystanie nieruchomości sąsiedniej zostanie ustalone wynagrodzenie przy ustanowieniu służebności.

Sąd Okręgowy nie znajduje również podstaw do stwierdzenia naruszenia przepisów art. 193 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż żądanie pozwu zostało rozszerzone, na dalsze okresy. Wszczynając postępowania w sprawie powodowie oznaczyli swoje roszczenie, co do kwoty, a w sposób dorozumiany również co do okresu jakiego wskazana kwota dotyczy. Pozwem można bowiem obejmować, w zasadzie wyłącznie takie należności, co do których uprawnienie już powstało. W dacie wniesienia pozwu uprawnienie po stronie powodów do żądania kwot, za okresy po wytoczeniu powództwa jeszcze nie powstało, albowiem nie można było stwierdzić czy miało miejsce dalsze wykorzystywanie ich nieruchomości przez pozwanych. Ponadto w treści pozwu, opracowanego przez profesjonalnego pełnomocnika nie znalazło się sformułowanie wskazujące na tak skonstruowane żądanie, jak wskazano w apelacji. Potwierdzeniem trafności oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy jest choćby treść przepisu art. 383 k.p.c., z którego wynika, że domaganie się świadczenia za dalsze okresy w sprawach o świadczenia powtarzające się, stanowi rozszerzenie powództwa.

Na koniec odnosząc się do prawidłowości zastosowania przepisów art. 100 k.p.c. również stwierdzić trzeba nietrafność podniesionego zarzutu, skoro bowiem powództwo zostało uwzględnione jedynie w niewielkiej części, to zniesienie pomiędzy stronami kosztów postępowania nie stanowi naruszenia wskazanego przepisu.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy oddalił apelację powodów na podstawie art. 385 k.p.c., nie obciążając powodów kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanych. Odnosząc się do kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy odstąpił od zasady odpowiedzialności za wynik procesu wynikającej z treści art. 98 § 1 k.p.c., na rzecz zasady słuszności sformułowanej w art. 102 k.p.c. Powołany przepis nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy sądowi, w zakresie oceny, czy taki wypadek rzeczywiście zachodzi. Jest to uprawnienie dyskrecyjne, a rozstrzygnięcie o kosztach zgodnie z art. 102 k.p.c. nie wymaga wniosku strony przegrywającej. Pozostawienie oceny sądowi orzekającemu odwołuje się do jego bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Mając na względzie wskazane okoliczności na gruncie niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na charakter stosunków sąsiedzkich pomiędzy stronami, łączące ich pokrewieństwo, zasadnym jest zastosowanie tej właśnie zasady.